№ 31. Poniedziałek 9. Lutego 1857. Rok wydania 47.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.
Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Holandya. — Szwajcarya. — Włochy. — Rosya. — Księztwa Naddunajskie. — Azya. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Kronika.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

(Mianowania. — Termin zaprowadzenia miary i wagi niż. austr. w Galicyi przedłużony. — Bal i zabawy w Medyolanie na przyjęcie Ich Mość Cesarstwa. — Adres reprezentantów Lombardzko-weneckiego królestwa do Monarchy.)

Wiédeń, 6. lutego. *Gazeta Wiedeńska* donosi: Minister sprawiedliwości mianował radźców sądu obwodowego *Adolfa Klemensiewicza* w Stanisławowie, *Jerzego Mayera de Scharfenberg*, prokuratora państwa w Tarnopolu, Dra *Stanisława Kozieradzkiego* w Złoczowie i *Oktawa Pietruskiego* w Samborze radźcami sądu krajowego w okręgu lwowskiego wyższego sądu krajowego, mianowicie pierwszych dwóch przy krajowym sądzie w Czerniowcach, zaś dwóch ostatnich przy sądzie krajowym we Lwowie.

Jego c. k. Apost. Mość raczył najwyższem postanowieniem dd. Medyolan 29. stycznia r. b. mianować najłaskawiej przy sądzie krajowym we Lwowie *Józefa Frey* i radzcę przy sądzie krajowym na Bukowinie *Leonidasa Janowicza* radźcami przy wyższym sądzie krajowym we Lwowie.

Jego c. k. Apost. Mość najwyższem postanowieniem z dnia 25. stycznia r. b. zezwolić raczył, żeby termin przeprowadzenia cesarskiej uchwały z dnia 6. sierpnia 1855 względem zaprowadzenia niższo-austryackiej miary i wagi w Galicyi przedłużono do 1go kwietnia 1857.

Do *Gazety tryestyńskiej* donoszą z Medyolanu z 1. b. m., że Ich MM. Cesarstwo powitano na pierwszym balu maskowym w teatrze „Scala" (28. stycznia) z okrzykami serdecznej i powszechnej radości. Najjaśniejsi Państwo zabawili przez czas dłuższy w teatrze. Na dniu 1. lutego wieczór zapowiedziano drugi koncert nadworny, w którym wezmą udział najznakomitsi artyści, a między innymi śpiewacy Giuglini, Dalle Sedie, tudzież śpiewaczki Bassegio i Brambilla wraz z najcelniejszymi elewami c. k. konserwatoryum medyolańskiego. Wystąpi też i skrzypek Bazzini. Na koncert ten zaproszono przeszło 2000 najznakomitszych mieszkańców medyolańskich.

W dowód wdzięczności za najwyższe łaski Jego c. k. Apost. Mości, jako to nadanie powszechnej amnestyi Lombardzko-Weneckiemu królestwu i rozwiązanie specyalnego trybunału sądowego w Mantuy, zaniosła wysoka reprezentacya tych prowincyi monarchyi austryackiej imieniem całej ludności następujący adres do stóp cesarskiego tronu:

„Najjaśniejszy Panie! Jeśli centralna kongregacya w przedłożonym niedawno Waszej Ces. Mości najuniżeńszym adresie wspominała o wspaniałych dziełach łaski, jakiemi Wasza Ces. Mość uświetnić raczyłeś pobyt swój w tem królestwie, i jeśli wyraziła przytem nadzieję nowych dobrodziejstw, tedy uczyniła to tylko w tem niezachwianem przekonaniu, że owe łaski najwyższe wypływają z głębokiego zaufania ludności w w szczytne przymioty, jakie zdobią umysł ukochanego jej Monarchy.

Wspaniałomyślny akt, którym Wasza Ces. Mość osuszyłeś ostatnie łzy licznym rodzinom, otwierając więzienia ich krewnym, pokutującym za zbrodnie polityczne, ten akt, który zatarł ostatnie ślady bolesnych wspomnień, odnawia i wzmacnia węzeł zaufania między światłym, wspaniałomyślnym Monarchą i zostającą pod jego berłem ludnością Lombardyi.

Radość, jaką pierwsza wiadomość o tym świetnym akcie najwyższej łaski wywołała we wszystkich klasach ludności po miastach, miasteczkach i wsiach naszego kraju, świadczy dostatecznie o głębokiej i szczerej wdzięczności mieszkańców Lombardyi; prawna zaś reprezentacya ich uważa to za miły, upragniony obowiązek złożyć Waszej Ces. Mości tym nowym adresem w imieniu miast i prowincyi całego kraju jeszcze raz najuroczystsze dzięki.

Racz Najjaśniejszy Panie przyjąć łaskawie ten wyraz przywiązania i wierności poddańczej, jaki centralna kongregacya ma zaszczyt wynurzyć Waszej Ces. Mości.

Medyolan, 27. stycznia 1857."

Hiszpania.

(Ulgi w sprowadzaniu żywności. — Zapowiedziana amnestya. — Mrozy. — Układy graniczne z Francyą. — Pomnik obwieszczenia dogmatu N. P. Maryi. — Wybory. — Uległość stronnictw. — Depesza z 31. stycznia.)

Z **Madrytu** piszą pod dniem 28go stycznia: „Podług gazety urzędowej rozporządziła Królowa, ażeby opuszczenie cła, dozwolone co do zboża sprowadzanego z zagranicy, rozciągnięte zostało także na mąkę wszelkiego rodzaju, kartofle, słomę i siano. Jak tylko zdrowie dozwoli Królowej zajmować się sprawami publicznemi, wydana zostanie amnestya dla tych, co zbrojną ręką powstawali na prawa Izabeli II. — Ostatnie aresztacye nie mają nic wspólnego z polityką; uwięziono samych włóczęgów i próżniaków. — W Andaluzyi zasypały śniegi kilka gościńców, a w Maladze, najłagodniejszej okolicy Hiszpanii, zamarzł olej używany do oświetlania miasta."

Traktat z Francyą względem uregulowania granicy i załatwienia sporów nieustannych będzie — jak donoszą — już wkrótce zawarty na podstawie dawniejszego traktatu z Elizondo roku 1785. Doliny errońskie i bastańskie pozostaną przy Hiszpanii, jak niemniej władza zwierzchnicza i jurysdykcya w całem terytoryum z użytkiem z lasów itd.; Francuzi natomiast mogę używać łąki za opłatą czynszu dzierżawnego. Traktatem tym ułatwią się pogranicznym mieszkańcom obu państw zawierania kontraktów dzierżawnych.

Minister spraw wewnętrznych wydał następujące pismo do gubernatora prowincyi Walencyi:

Przedłożyłem Jej Mość Królowę (niech ją Bóg zachowa) podanie barona Urola itd. w imieniu utworzonej komisyi do Jej Mości Królowej z prośbą, by obchodzono uroczyście obwieszczenie dogmatu niepokalanego poczęcia N. P. Maryi, i ażeby na jednej z ulic, lub na którym z placów tego miasta stołecznego wznieść pomnik publiczny w pamięć ustalenia tego artykułu wiary. Równocześnie też przedłożyłem Jej Mości Królowej prośbę W. E., by wspólnie z municypalnością wolno było Juntę utworzyć, która pod prezydencyą i kierunkiem Jego zajęłoby się wykonaniem tego planu. Królowa będąc zawsze skłonną do złożenia publicznych dowodów pobożności i religijności wyszczególniającej tak wielce naród hiszpański, raczyła polecić, byś zawiązał Juntę, która pod Twą panie gubernatorze prezydencyą i w porozumieniu z municypalnością tego miasta zająć się ma wykonaniem tego planu, a ze strony władz i korporacyi całej prowincyi ma być dana pomoc przynależna. W zamiar tego zawiadamia się o tem niniejszem i inne ministerya.

Madryt, 21. stycznia 1857. *Nocedal.*

Z **Madrytu** piszą pod dniem 26go stycznia: „*Gazeta urzędowa* ogłasza dziś dekret, obwołujący wybory Kortezów na dzień 25. marca. Dalej następuje okolnik ministra spraw wewnętrznych do gubernatorów prowincyi z rozkazem, że wybory mają się odbywać podług list ułożonych 15. maja 1854, jak je podadzą w dziennikach urzędowych. Zarazem poleca gubernatorów czuwać ściśle nad tem, ażeby przy wyborach zachowywano wszelkie przepisy prawne.

Dowódzca bandy Villalain, który poddał się w Starej Kastylii, miał przybyć do Madrytu. W amnestyi nadanej braciom Hierra powiedziano wyraźnie, że stanie się nieważną, jeśli tylko wystąpią kiedykolwiek z bronią w ręku. Ułaskawieni zapewniają jednak, że będą szanować rząd i wolę Królowy. Dziś przebywają spokojni w Burgos."

Ecpesza z **Madrytu** z 31go stycznia donosi: „O podróży Królowy do Andaluzyi nie słychać jeszcze nic pewnego. — W wydzierżawionych dochodach pokazuje się znaczne powiększenie. — Proces jenerała Prim rozpocznie się wkrótce. — Sprawa żywności jest dotąd jeszcze najważniejsza. — Wszędzie panuje spokój."

Anglia.

(Protestacya Rosyi w sprawie perskiej. — Flota czarnomorska. — Raport zdobycia Buszyru.)

Londyn, 2. lutego. Według doniesień dziennika *Morning Post* miał gabinet petersburgski protestować na domagania się Anglii u rządu perskiego. Dziennik teo utrzymuje też, że Persya nieprzyjęła ultimatum angielskiego.

— W Plymouth otrzymano listy z floty czarno-morskiej stojącej w zatoce Bujukdere. Załoga przykrzy sobie bardzo, i lęka

się, by jej aż do końca marca nie przyszło pozostać. Lord Lyons pociesza ją według możności, i tak oficerów jak i majtków zachęca do przedstawień teatralnych dla rozpędzenia nudów. Szczególny talent do tych przedstawień okazała załoga okrętu „Magicienne."

— Ostatnią pocztą zamorską otrzymano dokładne doniesienia tak prywatne jak i urzędowe o działaniach wojennych Anglików w zatoce perskiej. Osobny numer gazety *Bombay* zawiera depesze jenerał-majora Stalker'a i kontradmirała sir Henry Leeke. Są one w opisaniu trochę zawiłe, lecz dziennik *Times* niezrażając się tą niedokładnością, dodaje, że dzieła dowódzcy sir Henry Leeke zastąpią niedokładność jego raportów. Dnia 29. listopada stanęła flota angielska pod Buszyrem. W odpowiedź na zapytanie gubernatora przesłał mu rezydent angielski, kapitan Jones, z pokładu okręty „Asaye" wypowiedzenie wojny, i oraz zawiadomił o zerwaniu wszelkich stosunków dyplomatycznych. Dnia 4go grudnia obsadzili Anglicy we dwie kompanie wyspę Karrak leżącą niemal o 6 mil geograficznych w stronie północno-zachodniej od Buszyru. Dnia 6go odpłynęła flota wojenna wraz z okrętami transportowemi do zatoki Hallila, odległej o dwie lub trzy mil geograficznych w stronie południowo-wschodniej Buszyru. W tem miejscu stacza się wybrzeże zlekka ku miastu, a wybrawszy je za plac do wylądowania uniknęli Anglicy tym sposobem konieczności wdzierania się na stromą skałę. Dnia 7go zrana rozpoczęło się wylądowanie. Nieregularne wojska perskie zebrane w gaju palmowym usiłowały stawiać opór, lecz sir H. Leeke kazał dać ognia, i tem ich zmusił do odwrotu. Sprawozdanie jenerała Stalker'a niezawiera żadnych bliższych szczegółów, jak się powiodło wylądowanie, a w ogólności admirał nawet o tem i niewspomina. Dowiadujemy się jednak zkądinnąd, że wylądowanie zabrało przeszło dwa dni czasu, i że za pomocą łodzi należących do flotyli udało się bez żadnej straty. Dnia 9. zrana wyruszyli Anglicy na twierdzę Reszyn. Po stronie prawej, t. j. bardziej w głąb kraju szły brygada pierwsza pod wodzą pułkownika Stopford, po lewej zaś, t. j. bliżej morza brygada druga pod wodzą pułkownika Honner. Paropływy towarzyszyły wojsku wzdłuż wybrzeża dla dania mu w razie potrzebnym pomocy. Admirał Leeke pisze między innemi: Według wieści zasiągniętych sądziliśmy, że nieprzyjaciel stanie w sile 1500 do 2000 żołnierza, podstąpiwszy pod twierdzę przekonaliśmy się o tem naocznie, gdyż w twierdzy było pełno żołnierzy perskich gotowych do walki. O jakich 2500 kroków rozpoczęliśmy bombardowanie fortecy. Strzały były celne, i wielu Persów od nich poległo; załoga przerażona ratowała się ucieczką z wyjątkiem 800 żołnierzy, którzy postanowili bronić się uporczywie. Lecz wojska nasze wyparły ich z fortecy, wykonawszy atak nadzwyczaj śmiały, i jakiego potąd nigdy jeszczy nie widziałem. Podczas tego szturmu poległ brygadyer Stopford. Kula przeszyła go w chwili, gdy pułk swój (64ty) prowadził na mury. 20ty pułk pieszy złożony z Hinduanów trzymał się dzielnie nieustępując w niczem swym towarzyszom europejskim. Pułkownika Malet zabił jeden z nieprzyjaciół podstępnie, i właśnie ten sam, któremu pułkownik kazał dać pardon przed chwilą. Dwóch poruczników z pułku 20. odniosło rany śmiertelne, a jednego ciężko raniono. Oprócz tego wynosi strata wojsk angielskich 6 poległych i 35 rannych. (Liczba ta niezgadza się z podaną wprzód telegrafem.) Po zdobyciu fortecy wyruszyli Anglicy na Buszyr. Na chorągiew parlamentarną, z którą kapitana Jones wysłano, strzelali Persowie z miasta, lecz się wkrótce po tem uniewinniali z tego postępku. Żądali 24 godzin do namysłu, i co im też dozwolono. Dnia 10go rozpoczął się znów atak od morza, a paropływy dotarły nad wszelkie spodziewanie Persów aż do samego wybrzeża. Walka trwała cztery godziny, i w ciągu tego czasu zdemontowano prawie wszystkie baterye perskie. Admirał kazał następnie zrobić wyłom w murach miejskich, by w razie potrzeby mogło wojsko przystąpić do szturmu, do którego jednak nie przyszło, gdyż po wyłomie miasto się poddało. Tak więc atak floty dostateczny był do zdobycia Buszyru. Po zajęciu miasta ogłoszono je należącem do terytoryum państwa angielskiego i za port wolny. — Upewniają, że korpus ekspedycyjny otrzyma w posiłek 7000 żołnierza, a w razie potrzeby i więcej.

Francya.

(Feruk Khan. — Podatek z giełdy. — Redukcya budżetu. — Wiadomości bieżące.)

Paryż, 2. lutego. Feruk Khan zaczął zwiedzać dziś osobliwości naszej stolicy. W bibliotece cesarskiej i w Collége de France ma być powitany w języku perskim.

Podatek zaprowadzony z nowym rokiem od wstępu na giełdę przyniósł w ciągu stycznia włącznie z abonamentem 120.000 fr.

Uchwalona redukcya ogólnego budżetu dozwoli podwyższyć nieco pojedyncze jego rubryki. Tak między innemi ma być budżet legii honorowej pomnożony o 4 miliony, by można zaspokoić słuszne żądania wielu nieuwzględnionych dotąd należycie dawnych właścicieli tego orderu.

Jenerał Rostolan, komendant dywizyi w Marsylii, podał się dla wieku do dymisyi. — Buletyn ustaw zawiera dekret, który ministrowi wojny otwiera nadzwyczajny kredyt w sumie 25,955.000 fr. za rok 1856.

Holandya.

(Traktat z Japonią. — Kwestya emancypacyi niewolników.)

Ostatnią pocztą nadeszła wiadomość, że kapitan okrętowy Fabius powrócił do Batawii z trzeciej misyi swej do Japonii, i przywiózł traktat zawarty między komisarzem holenderskim i rządem Japonii; treść tego traktatu niewiadomo jeszcze. — Listy z Surinamu wspominają wypadek, który przyczyni się niezawodnie do spieszniejszego rozstrzygnienia kwestyi względem emancypacyi murzynów. Niedawnemi czasy ustanowiony został rozporządzeniem królewskiem regulamin postępowania z niewolnikami, który usuwał wiele dawnych nadużyć, ale dotąd niezostał ogłoszony w dziennikach kolonialnych. Wieść o tem rozeszła się jednak pomiędzy niewolnikami, i w kilku odleglejszych plantacyach uroili sobie murzyni, że Król obdarzył ich wolnością a panowie chcą to zataić przed nimi. Wynikły ztąd rozmaite agitacye, które szczęściem zdołano jeszcze uśmierzyć spokojnemi środkami, wysyłając z każdej plantacyi po kilku poważnych murzynów do stolicy, gdzie komisarz rządowy wyjaśnił im treść rozporządzenia królewskiego zapewniając oraz, że nad uwolnieniem ich naradza się rząd jeszcze, a tymczasowo użył tylko sposobu polepszyć nieco położenie niewolników.

Szwajcarya.

(Wydalenie emigrantów znad granic.)

Według korespondencyi dziennika *Nouvell* zażądała rada federacyjna w porozumieniu z rządem Neuenburgskim, by władze francuskie internowały emigrantów szwajcarskich, którzy od niejakiego czasu przebywają w Marteau na granicy.

Włochy.

(Dziennik „Armonia" o amnestyi włoskiej. — Apostolskie Misye do Chin. — Ujęcie agenta Mazziniego.)

Wychodzący w **Turynie** dziennik *Armonia* zawiera następujący artykuł pod napisem: „Amnestya w Lombardo-Weneckiem królestwie:

„Nowoczesna historya Europy zawarta jest prawie w tych dwóch wyrazach: Rewolucya i amnestya. Ludzie złej woli powstają na swych Monarchów; monarchowie przebaczają pokonanym nieprzyjaciołom; lecz ci po większej części nadużywając tej łaski knują nowe zamachy i zdrady. Tak stało się i w państwie kościelnem, gdzie 600 ułaskawionych przysięgło na honor swój wierność Ojcu Świętemu, a potem przyjmowali urzęda publiczne w tak zwanej republice, która chciała pozbawić władzy Papieża.

Amnestya oznacza koniec rewolucyi, świadczy za ustaleniem rządu.... Dlatego radujemy się szczerze amnestyą, nadaną teraz Lombardo-Weneckiemu królestwu; radujemy się z niej, bo wielbimy łagodność i wspaniałomyślność względem nieszczęśliwych, i ponieważ amnestya austryacka jest najlepszym dowodem, że rewolucya z roku 1848 kres swój spełniła.

Nasza złośliwa prasa utrzymuje, że w królestwie Lombardo-Weneckiem wre nieustająca nienawiść ku rządowi. Opowiada nam, że Cesarza Austryi przyjmowano obojętnie we wszystkich miastach, które zwiedzał, tak w Wenecyi, jeszcze gorzej w Como, a najgorzej w Medyolanie. Mimo to widzimy, że udziela zupełnego, bezwarunkowego przebaczenia. Cóż ztąd wnosić? albo Cesarz przyjmowany był jak ojciec i przebaczył też po ojcowsku, albo też, jeśli przyjmowano go jako nieprzyjaciela, musi to być wielki bohater, kiedy tak prędko przebacza swym nieprzyjaciołom. Zatem albo heroizm Cesarza, albo życzliwa uprzejmość poddanych, jedno z dwojga, musi być koniecznie wyrazem amnestyi austryackiej.

Dla Piemontu zaś jest amnestya ta oprócz tego szczególnem jeszcze dobrodziejstwem. Nasze państwo jest przeludnione; dowodzi to statystyka i oświadczył to parlament uchwalając zniesienie wsparcia, jakiego udzielano dawniej ojcom familii przy narodzeniu dwunastego dziecięcia. Dopokąd więc znaczna liczba Lombardo-Wenecyan obawiała się dla procesów powracać do ojczyzny, mogło to być dobrym uczynkiem użyczać im przytułku u nas; teraz, kiedy amnestya została proklamowana, niechaj wracają do własnej ojczyzny, niechaj uczynią to dla dobra Włoch, by po tak długiem używaniu wolności w naszem „wzorowem państwie" mogli opowiadać swym spółobywatelom o „szczęśliwości Piemontu." U nas niemają już nic do czynienia; nasz kraj jest odmłodzony; niechaj odmładzają teraz Lombardo-Weneckie kraje.

Cesarz Austryi nielęka się ich, gdyż sam ich wzywa... Bramy Medyolanu stoją otworem wszystkim Medyolanom... Amnestya austryacka niewyklucza nikogo i w królestwie Lombardo-Weneckiem, zostającym pod berłem Austryi, *nie ma już proskrybowanych.*

Czyż można jednakże powiedzieć to samo o Piemoncie, tym kraju wolności? Niechaj odpowiedzą na to pytanie przewielebni arcybiskupi z Turynu i Caglari, którzy od wielu lat już cierpią na wygnaniu, których pozbawiono dóbr i w kraju wolności skazano za mniemane przestępstwo, a jakiem rzeczywiście niewspomina nawet kodeks karny!

Piemont powinien się wstydzić w obec Austryi. Cesarz Franciszek Józef powrócił tak wiele dóbr skonfiskowanych. Piemont niewrócił jeszcze dóbr zabranych prałatom Fransoni i Marongin. Monarcha austryacki powołał do ojczyzny wygnańców obwinionych o zdradę stanu; Piemont dozwolił wprawdzie powrócić do kraju obwinionym o tę samą zbrodnię Genueńczykom i ofiarował im nawet urzęda; ale dwom znakomitym prałatom kościoła piemonckiego każe usychać na wygnaniu.

Austrya nielęka się tych, którzy zdradzili ją w roku 1848, obrazili krwawo w Medyolanie, znieważają bez ustanku po dziennikach i w parlamencie, zamyślają wznosić pomniki, piszą paszkwile

i knują spiski; Austrya spogląda na te zabiegi z uśmiechem politowania i mści się wspaniałomyślnie; jej zemsta nazywa się przebaczenie.

Piemont zaś, Piemont lęka się dwóch arcybiskupów, którzy nigdy nieknuli spisków, i podług słów ewanielii oddawali zawsze Cesarzowi co cesarskiego, którzy na wygnaniu milczą, cierpią, modlą się za swych prześladowców i myślą tylko o Piemoncie, by mu wyjednać błogosławieństwo nieba, by świadczyć dobrodziejstwa jego ubogim.

Fransoni i Marongin są to imiona, świadczące wymownie, kto używa wolności w „państwie wzorowem;“ są to imiona, które Libertynom wyciskają piętno hańby na czole. Fryburg wezwał napowrót swego arcybiskupa; Hiszpania przywróciła wygnanych prałatów do dawnej godności; żadne państwo na świecie, tylko Piemont ma obecnie katolickich biskupów na wygnaniu. Jakaż sława dla naszego kraju, dla naszego rządu! On sam tylko wydala z kraju sługi kościoła, prałatów ustanowionych przez Ducha Świętego do czuwania nad zbawieniem ludów.

Ze względu na to wyświadczyła amnestya austryacka kościołowi i sprawie porządku wielką przysługą, a nam podała naukę, którą długą zapamiętamy; dopokąd prałaci Fransoni i Marongin niezostaną przywołani do ojczyzny, będzie *Armonia* wołać bez ustanku:

W Lombardo-Weneckiem królestwie niema już proskrybowanych; wygnańcy są Piemonci, arcybiskupi piemonccy!“

Rzym, 29. stycznia. Od kilku tygodni znajduje się tu apostolski prefekt z Quang-ton, Quang-si i Hai-Non, monsig. Z. Guillemin, z gronem młodych chrześcian chińskich. Ojciec św. mianował go biskupem w Cyristri, i w niedzielę wyświęcał sam w swej kaplicy przy asystencyi patryarchy z Antiochii, monsignora Barbolani, i biskupa z Porphyrium, msg. Marinelli. Wszyscy znajdujący się w Rzymie chrześcianie z Chin byli obecni i otrzymali komunię z rąk Ojca świętego. Teraźniejszy stan rzeczy w Azyi, jak to kilkakrotnie wyjaśniał Ojcu świętemu nowomianowany biskup, jest pomyślniejszy dla misyi chrześciańskich w Chinach niż był dotąd. Ojciec święty pragnie przeto, ażeby Propaganda wzmocniła a w razie możności podwoiła nawet siły misyonarskie używane dotąd w Chinach. To życzenie Ojca świętego zostanie też silnie poparte z Francyi, tak ze strony duchowieństwa jak i rządu cesarskiego.

— Dziennik *Bilancia* donosi z Rzymu z 24. stycznia, że policya tamtejsze przytrzymała po dłuższem śledztwie pewnego ajenta Mazziniego w okolicy Spoleto, który nie widząc już możności ucieczki chciał połknąć karteczkę wyrwaną z podszewki kapelusza, lecz mu w tem przeszkodzono. Słychać, że pismo to odnosi się do Neapolu i zawierać ma polecenie, by jak na teraz nie dopuszczano się żadnego zamachu i zachowano się całkiem spokojnie.

Rosya.

(Mianowania w dyplomacyi.)

Dotychczasowy ces. rosyjski sprawujący interesa przy dworze greckim, pan *Persiani* został mianowany nadzwyczajnym posłem i pełnomocnym ministrem w Hanowerze w miejsce pana Fonton, o którego przeniesieniu jużeśmy donosili, a rzeczywisty radca stanu Ozerow dotąd przy ministerstwie spraw zagranicznych został nadzwyczajnym posłem i pełnomocnym ministrem w Atenach. Pan Ozerow był przedtem ministrem w Lizbonie.

Ksiestwa Naddunajskie.

(Firman zwołujący Dywan w księstwach naddunajskich.)

Gazety zawierają firman Sułtana, zwołujący dywan *ad hoc* w księstwach naddunajskich, z poleceniem zajęcia się wnioskiem reformy w organizacyi księstw. Firman mówi:

„Ze względu, że nasz rząd po wszystkie czasy starał się utrzymać przywileje, nadane Multanom i Wołoszczyznie przez świetnych Naszych przodków, i że kraje te stanowią nierozłączną część naszego państwa; w zamiarze rozwinięcia i powiększenia pomyślności ich ludów, i żeby dać dowód Naszej sprawiedliwości wszystkim mieszkańcom naszych państw w ogóle, pragniemy przy utrzymaniu mieszkańcom dawnych przywilejów tych dwóch prowincyi, przejrzeć i poprawić organiczne wewnętrzne ustawy rzeczonych prowincyi, ażeby uzupełnić i zabezpieczyć pomyślność wszystkim klasom ich mieszkańców.

Ponieważ życzenia mocarstw zgadzają się z moim sposobem myślenia, postanowiliśmy z niemi, ażeby obowiązujące ustawy i statuta rzeczonych prowincyi przejrzano, i ażeby tego dokonać, zgromadzi się komisya złożona z delegatów tych mocarstw, które traktat z 30. marca gwarantowały, wraz z komisarzem wysokiej Porty w Bukareszcie, ażeby teraźniejszy stan księstw rozpoznać, i zaproponować podstawy do przyszłej ich organizacyi.

Na mocy tego został Mehemed-Essaad-Saafat, Mustazar Wielkiego Wezyra, jeden z dygnitarzy naszego rządu, mianowany delegatem Wysokiej Porty.

Ponieważ równie przyrzekliśmy, w każdej z tych prowincyi zgromadzić dywan *ad hoc*, któryby w taki sposób był złożony, ażeby reprezentował sprawy wszystkich klas społeczeństwa, i miał polecenie wyrazić życzenia ludu pod względem stanowczej organizacyi księstw, przeto jest Naszą cesarską wolą, ażeby się dywany na następujących zasadach ukonstytuowały:

Art. I. Oprócz Metropolitów i Biskupów prowincyi, którzy z prawa będą członkami dywanu, obiorą przełożeni administratorów klasztornych, których posiadłość poświęcona jest jakiemu klasztorowi obecnemu, i przełożeni klasztorów, których posiadłość nie jest w ten sposób poświęcona, każdy z osobna dwóch deputowanych. Księża, którzy urząd swój wykonywują w siedzibie każdego biskupstwa, jakiekolwiek piastują dostojeństwo, zgromadzą się na wezwanie dyecezalnego Biskupa i z grona swego obiorą za te dyecezye jednego deputowanego, który w dywanie udział brać będzie.

Art. II. Wszycy Bojarowie i wszyscy synowie Bojarów, do jakiejkolwiek należą klasy, jeżeli tylko osiągnęli trzydziesty rok życia, bądź są rodem z kraju, bądź prawnie naturalizowani i w posiadaniu wszystkich praw obywatelskich, zgromadzą się w głównem miejscu dystryktu, w którym mieszkają i w którym w uprawnych gruntach posiadają własność, wynoszącą najmniej 100 *„falsches“* czyli ekwiwalent w „pogonach.“ Większością głosów wybiorą tam z pośród siebie dwóch deputowanych do dywanu, którzy posiadaja własność od hipoteki zupełnie wolnych, uprawionych gruntów, wynoszącą najmniej 300 *„falsches,“* czyli ich ekwiwalent w pogonach. Tylko wielcy Bojarowie, którzy temu ostatniemu warunkowi zadość uczynią, mogą być obrani za dystrykta, w których nie mają swej siedziby.

Art. III. Wszyscy właściciele gruntów, pod jakąkolwiek nazwą są umieszczeni, którzy mają lat 20, są rodem z kraju, albo prawnie naturalizowani zostają w posiadaniu wszystkich praw obywatelskich, i posiadają maxymum 99 *„falshes“* albo ich ekwiwalent w uprawnych gruntach, zgromadzą się w głównem miejscu obwodu, w którym mają swoje siedziby, i większością głosów obiorą z pomiędzy siebie pięciu wyborców drugiego stopnia. Ci wyborcy udadzą się do głównego miejsca dystryktu i w ten sam sposób obiorą z pomiędzy siebie jednego deputowanego do dywanu.

Art. IV. Złożone z włościan gminy wiejskie, wyprawią bez różnicy klasy, do której należą ich właściciele dóbr, każda dwóch deputowanych pierwszego stopnia, którzy są obrani według form zwyczajnych wyborom władz wiejskich. Ci delegowani obiorą sobie dwóch posłańców, którzy będą wykonywać funkcye wyborców drugiego stopnia. Ci wyborcy drugiego stopnia, zgromadziwszy się w głównem miejscu dystryktu, obiorą z pośród siebie jednego deputowanego do dywanu, i otrzymają stosowne wynagrodzenie za swą podróż i swój pobyt w stolicy.

Art. V. Miasto, będące siedzibą rządu, obierze czterech deputowanych do dywanu, dwa miasta drugiej rangi każde po dwóch deputowanych, a inne miasta, będące głównemi miejscami dystryktu, obiorą każde jednego deputowanego.

Azya.

(Traktat kompanii indyjskiej z Dost Mohamedem.)

Dzienniki wschodnio-indyjskie ogłaszają teraz po raz pierwszy traktat zawarty na dniu 30. marca 1855 między Emirem Dost Mahomed Khanem, władcą Kabulu, i rządem angielskim. Cały traktat składa się z 3 artykułów; pierwszy utwierdza między obydwoma państwami „wieczną zgodę i przyjaźń“; drugim obowiązuje się kompania wschodnio-indyjska szanować teraźniejsze terytoryum Dost Mahomeda, i nie mieszać się nigdy w jego sprawy; w trzecim zaś przyjmuje Dost Mahomed za siebie i za swoich następców taki sam obowiązek względem terytoryum kompanii wschodnio-indyjskiej, i przyrzeka przyjaźń przyjaciołom a nieprzyjaźń nieprzyjaciołom kompanii wschodnio-indyjskiej.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 4. lutego. Nałożenie podatku na papiery kredytowe potwierdza się.

Paryż, 5. lutego. Wczoraj wieczór renta 3% 68.17½. — *Monitor* donosi, że rząd francuski w kwestyi oryentalnej popierał sprawę powszechnego dobra: polepszenie bytu chrześcian w Turcyi. Dywany miały proponować zmiany w organizacyi księztw naddunajskich. Pierwsze miejsce w tych zmianach zajmuje połączenie Mołdawii i Wołoszczyzny; Francya oświadczyła się od razu za połączeniem księztw i potąd nietraci nadziei, że rząd turecki uzna stosowność tej zmiany.

Paryż, 6. lutego. Wczoraj wieczór renta 3 proc. 68.17½. *Monitor* oznajmia, że wystawę bydła odłożono na rok 1858. *Pays* zbija wiadomość o pochodzie wojsk angielskich na Kandahar. — Słychać, że podatek od papierów kredytowych umieszczony będzie w budżecie. — Zapewniają, że wojska francuskie ustąpią z Grecyi w miesiącu marcu. — *Monitor* ogłasza mianowanie dwóch arcybiskupów i jednego biskupa.

Londyn, 3. lutego wieczór. W ciągu debaty nad adresem na mowę od tronu, D'Israeli powstał na zewnętrzną politykę Palmerstona i oświadczył, że należy położyć tamę nadużyciom za pomocą odmówienia kredytu gabinetowi. Dalej twierdził D'Israeli, że Francya za przychyleniem się rządu angielskiego tajnym traktatem zagwarantowała Austryi posiadłości we Włoszech. Palmerston zaprzecza temu oświadczając, że Francya tylko przyrzekła nierobić inwazyi. Kilku jeszcze mowców powstało na politykę rządu, mianowicie w sprawie perskiej; poczem przyjęto adres.

Tryest, 5. lutego. Baron Koller i baron Richlhofen, reprezentanci Austryi i Prus na konferencyach w sprawie księstw naddunajskich przybyli dziś z Konstantynopola do Tryestu.

Rzym, 1. lutego. Monsignor Paica i Conte Alborghetti wyjechali do Civitavecchia na powitanie Cesarzowy matki rosyjskiej.

Neapol, 31. stycznia. Wiadomość o zamachu na życie Arcybiskupa Matery potwierdza się. Ugodzony kanonik nazywa się Bonsanto, nazwisko mordercy ma być Cencona.

Ateny, 30. stycznia. Oczekują tu przybycia Króla Maksymiliana Bawarskiego. Z urzędu jednak jeszcze nic w tym względzie nieogłoszono.

Konstantynopol, 30. stycznia. Turecki paropływ „Takiri Bahri" pod dowództwem tureckiego gubernatora Suliny Omer Beya odpłynął do ujść Dunaju; wiezie załogę na wyspę wężową i do Suliny. Zajęcie Heratu zrobiło między Turkomanami nad morzem kaspijskiem pomyślne wrażenie na korzyść Persyi. Chan Khiwy wysłał do Szacha perskiego poselstwo z oświadczeniem uległości. Firman sułtański, mocą którego jenerał Chesney otrzymał koncesyę na budowę kolei Eufratu, posłano do Londynu. U c. k. internuncyusza była dnia 26. b. m. uczta dyplomatyczna. Między zaproszonymi byli Riza Basza i synowiec wice-króla Egiptu.

Kurs lwowski.

Dnia 7. lutego.		gotówką zlr.	gotówką kr.	towarem zlr.	towarem kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	4	45	4	48
Dukat cesarski	„ „	4	46	4	50
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	20	8	24
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	37	1	38
Talar pruski	„ „	1	33	1	34
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	1	12	1	13
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	81	40	82	10
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	80	3	80	30
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	85	30	86	20

Wiédeński kurs papierów.

Dnia 5. lutego.		w przecięciu
Obligacye długu państwa 5%	za sto $84\frac{1}{8}$ $\frac{1}{4}$ $\frac{3}{8}$	$84\frac{1}{4}$
detto pożyczki narod. 5%	„ $86\frac{5}{8}$ $\frac{3}{4}$ $\frac{7}{8}$	$86\frac{3}{4}$
detto detto detto . . 3%	„ —	—
detto detto . . . $4\frac{1}{2}$%	„ $74\frac{1}{2}$	$74\frac{1}{2}$
Pożyczka z losami z r. 1834	„ 287	287
detto detto z r. 1839	„ $138\frac{1}{4}$	$138\frac{1}{4}$
detto detto z r. 1854	„ $110\frac{7}{8}$ 111 $111\frac{1}{4}$	$111\frac{1}{8}$
Obl. lomb. wen. pożyczki z r. 1850 . . 5%	—	—
Obl. indemn. Niż. Austr. 5%	89	89
detto galicyijskie i węgierskie . 5%	$81\frac{1}{4}$ $\frac{1}{2}$ 82	$81\frac{5}{8}$
detto krajów koron. 5%	$86\frac{1}{2}$	$86\frac{1}{2}$
Akcye bankowe	1032 1035	1033
Bankowe listy zastawne 5% z term. wypłaty za 12 miesięcy za 100 złr.	—	—
Akcye n. a. Tow. eskp. na 500 złr.	—	—
Akcye austr. Instyt. kredyt. handlu i przemysłu na 500 złr. (30% wpłacone)	$286\frac{1}{4}$ $285\frac{1}{4}$	$285\frac{3}{4}$
Akcye c. k. uprzyw. tow. wschod. kolei żel. państwa na 200 złr. czyli 500 franków	—	—
detto na 130 złr. czyli 325 frank.	$308\frac{1}{2}$ $309\frac{1}{4}$ $308\frac{3}{4}$	$308\frac{3}{4}$
Akcye kolei żel. Ces. Ferdynanda na 1000 złr.	$2252\frac{1}{2}$	$2252\frac{1}{2}$
Akc. kol. Budziń.-Lincko-Gmundz. na 250 złr.	$213\frac{1}{4}$	$213\frac{1}{4}$
Akcye kolei Cesarzowy Elż. na 200 złr.	$201\frac{1}{2}$	$201\frac{1}{2}$
Akcye południowo-półn. niem. kolei komunikacyjnej na 200 złr.	—	—
Akcye kolei nadcisańskiej na 200 złr.	—	—
Akcye lomb. wen. kolei żel. na 192 złr.	—	—
Akcye Dunajskiej żeglugi parowej na 500 złr.	578	578
Akcye austr. Lloyda w Tryeście na 500 złr.	—	—

Wiédeński kurs wekslów.

Dnia 5. lutego.		w przecięciu	
Amsterdam za 100 holl. złotych	$87\frac{3}{8}$	$87\frac{3}{8}$	2 m.
Augsburg za 100 złr. kur.	105 105 l.	105	uso.
			3 m.
Berlin za 100 tal. prus.	—	—	2 m.
Frankfurt n. M. za 120 fl. na stopę $24\frac{1}{2}$ fl.	$104\frac{1}{8}$ 104	$104\frac{1}{8}$	3 m.
Genua za 300 lire nowe Piemont.	—	—	2 m.
Hamburg za 100 Mark. Bank.	$77\frac{1}{4}$ 76 l.	$77\frac{1}{8}$	2 m.
Lipsk za 100 talarów	—	—	2 m.
Liwurna za 300 lire toskań.	106	106	2 m.
Londyn za 1 funt. sztrl.	10-11 10 $10\frac{1}{2}$ l.	10—$10\frac{1}{2}$	3 m.
Lyon za 300 franków	—	—	2 m.
Medyolan za 300 lire austr.	104 104 l.	104	2 m
Marsylia za 300 franków	$121\frac{1}{2}$ $\frac{1}{4}$	$121\frac{3}{8}$	2 m.
Paryż za 300 franków	—	—	2 m.
	$121\frac{5}{8}$ $\frac{3}{4}$ $\frac{3}{4}$ l.	$121\frac{3}{4}$	2 m.

	za sto	w przecięciu	
Bukareszt za 1 złoty Para	266 $265\frac{1}{2}$	$265\frac{1}{2}$ 31	T. S.
Konstantynopol za 1 złoty Para	—	—	T. S.
Cesarskie dukaty	8	8	Agio.
Dukaty al marco	—	—	Agio.

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 7. lutego.

Oblig. długu państwa 5% $84\frac{3}{8}$; $4\frac{1}{2}$ $74\frac{1}{2}$; 4% —; 4% z r. 1850 $66\frac{1}{4}$; 3% —; $2\frac{1}{2}$% —. Losowane obligacye 5% 290. Losy z r. 1834 za 1000 złr. $137\frac{1}{4}$; z r. 1839 —. Wiéd. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —. Akcye bank. $1031\frac{1}{2}$. Akcye kolei półn. 2230. Glognickiej kolei żelaznej —. Oedenburgskie —. Budwajskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 579. Lloyd —. Galic. listy zast. w Wiédniu —. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego à 500 złr. — złr.

Amsterdam l. 2 m. —. Augsburg $105\frac{1}{4}$ 3 m. Genua — l. 2 m. Frankfurt $104\frac{1}{4}$ 2 m. Hamburg $77\frac{1}{2}$ 2 m. Liwurna — l. 2 m. Londyn 10—$10\frac{1}{2}$. 2 m. Medyolan $105\frac{1}{4}$. Marsylia $121\frac{3}{4}$. Paryż $121\frac{1}{8}$. Bukareszt $265\frac{1}{2}$. Konstantynopol 445. Smyrna —. Agio duk. ces. 8. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —; lit. B. — Lomb. —. 5% niż. austr. obl. indemn. —; innych krajów koron. $81\frac{1}{2}$. Renty Como. —. Pożyczka z r. 1854 $110\frac{7}{16}$. Pożyczka narodowa $86\frac{5}{8}$. C. k. austr. akcye skarb. kolei żelaz. po 500 fr. — fr. Akcye c. k. uprzywil. zakładu kredyt. $280\frac{3}{4}$. Hypotekar. listy zastawne —. Akcye zachodniej kolei żelaznej —.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 7. lutego.

JE. Hr. Mier Fel., c. k. szambelan, z Radziechowa. — Hr. Mier Henryk, c. k. szambelan, z Buska. — PP. Tyszkowski Ludwik, z Serednicy. — Reisner Feliks, i Wszelaczyński Leon, adw. kraj., z Tarnopola. — Poznański Winc., z Wolicy. — Białobrzeski St., z Dzidziłowa. — Janiszewski Henryk, z Laszek. — Kislinger Fr., z Łoziny. — Strzelecki Jan, z Kukizowa. — Znamirowski St., c. k. adj. pow., z Uścieczka. — Kraus Jul., c. k. pob. pod., z Janowa.

Dnia 8. lutego.

PP. Kruszyński Henryk, z Łopatyna. — Siarczyński Zyg., z Streptowa. Łodyński Hieronim, z Milatyna. — Malczewski Jul., z Skwarzawy. — Agopsowicz Deodat, z Złoczowa. — Kunaszewski Wlad., z Kutyszcza. — Mayer Jan, c. k radca, z Bóbrki. — Prachtel Leop., c. k. radca finans., z Jagielnicy. — Wasianowicz Jerzy, z Żółbkowiec. — Dittrich Józef, c. k. urzędnik, z Sambora. Szwajkowski Jan, z Tarnowa. — Żarski Kaz., z Kulawy. — Jaruntowski Jan, z Hermanowiec. — Szeliski Kaz. i Kal., z Krakowa. — Wiktor Jakob, z Woli.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 7. lutego.

PP. Mierzyński Rafał, do Baryłowa. — Wendorf Antoni, do Hołoska. — Strzelecki Eug., do Wyrowa. — Lettner Gustaw, c. k. kapitan, do Jarosławia. Walter Leopold, do Dwernika. — Lewicki Józef, do Bonowa. — Nowosielski Ludw., do Zbory.

Dnia 8. lutego.

JE. Hr. Mier Feliks, c. k. szambelan, do Radziechowa. — P. Białobrzeski St., do Dzidziłowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 6. lutego.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
	′′′					
6. god. zrana	328.91	— 6.4°	88 2	północny	sł.	mgła
2. god. popol.	328 88	— 5.0°	86 4	połud.-wsch.	„	pochmurno
10. god. wiecz.	328.75	— 10 0°	85 5	południowy	„	śnieg

Wysokość śniegu 0′′′.

TEATR.

Dziś: komed. niem.: „**Der handgreifliche Beweis**", przytem *produkcya tancerzy pp. Boorns i Chapman z Londynu.*
Jutro: Na dochód ubogich opera niem.: „**Der Liebestrank.**"
We środę: „**Reduta.**"

Dnia 7. lutego 1857 r. wyciągnięto w c. k. urzędzie loteryjnym lwowskim następujące pięć liczb:

85. 48. 12. 47. 40.

Przyszłe ciągnienia nastąpią dnia 21. lutego i 7. marca 1857 r.

KRONIKA.

— C. k. dyrekcya pocztowa ogłosiła z polecenia najwyższej władzy policyjnej dla łatwiejszego przeglądu spis wszystkich w Austryi zakazanych gazet. Jest ich 38, mianowicie: „Fränkischer Courier", „Urwähler Zeitung", „Die Volksbötin", „Nationalzeitung", „Der Bote von Rhein", „Mephistopheles", „Alpenbote" (liberaler), „Neue Zürcher Zeitung", „Der bairische Eilbote", „Der pädogische Wächter", „Niederrheinischer Courier", „Luther oder Pabst", „Bündner Zeitung", „Bund", „Feldkirche" (illustrirte), „La voce della liberta", „L'Ecco d' Italia", „La buonna novella", „La croce di Savoja", „Il Progresso", „L'Opnione", „Corriere mercantile", „Demokrata Polski", „La Gazetta de popolo", „La Maga", „Risorgimento", „Daily news", „Gazetta review", „La libre recherche", „Revue philosopique et religieuse", „L'Italie", „Revue hebdomaine", „Il piccolo coriere d'Italia", „L'Espero", „Le Nord."

— W Lyonie doznano 25. z. m. rano o godzinie $9\frac{1}{4}$ trzęsienia ziemi, które trwało 3 do 4 sekund i podobnie do odgłosu dzwonu zwolna ustawało. Na wyższych piętrach wstrząśnienie było bardzo nieznaczne i zaledwie dostrzeżono, a łoskot jego wydawał się jakby od przejeżdżającego wozu ładownego.

— Największy na całym świecie zakład krawiecki utrzymuje teraz w Paryżu niejaki p. Godillot. Zatrudnia 65 maszyn do szycia pędzonych maszyną parową o sile 9. koni i one obszyły w mundury całą armię krymską. Pierwszy zawiadowca Dussantoy, wynalazł przytem także i maszynę do krajania, która 10 do 15 sukien przykrawuje na raz i to w okamgnieniu. Oprócz maszyn pracuje w tym zakładzie do 1000 szwaczek. W przeciągu 3 miesięcy uszyto w tej pracowni nowe mundury dla całej gwardyi cesarskiej.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.* Z c. k. galic. drukarni rządowej.